

Zachód jest w niebezpieczeństwie!

19 stycznia 2024

Javier Milei, pierwszy prezydent zadeklarowany libertarianin w historii, wygłosił płomienne przemówienie na Światowym Forum Ekonomicznym (WEF) w Davos.

„Jestem tu dzisiaj, aby powiedzieć, że Zachód jest w niebezpieczeństwie, jest w niebezpieczeństwie, ponieważ ci, którzy powinni bronić wartości Zachodu, są skaptowani przez wizję świata, która nieuchronnie prowadzi do socjalizmu, a w konsekwencji do ubóstwa” – mówił w Davos Javier Milei. Argentyński prezydent stwierdził, że „przywódcy świata zachodniego porzucili model wolności na rzecz różnych wersji tego, co nazywamy kolektywizmem”. Milei zaznaczył, że „kolektywistyczne eksperymenty nigdy nie są rozwiązaniem problemów trapiących obywateli świata, a wręcz przeciwnie, są ich przyczyną”.

Wolnościowiec próbował wyjaśnić to zgromadzonym na przykładzie historii Argentyny. Na język polski przemówienia Mileiego przetłumaczył dziennikarz i publicysta Adam Gwiazda. „Kiedy przyjęliśmy model wolności w 1860 roku w ciągu 35 lat staliśmy się wiodącą potęgą na świecie, natomiast gdy przyjęliśmy kolektywizm, w ciągu ostatnich 100 lat, widzieliśmy jak nasi obywatele zaczęli systematycznie ubożeć, aż spadli na 140. miejsce na świecie” – mówił argentyński przywódca.

Milei stwierdził, że „kapitalizm oparty na wolnej przedsiębiorczości jest nie tylko systemem pozwalającym na wyeliminowanie ubóstwa na świecie, ale jest jedynym moralnie pożądanym systemem, który to umożliwia”. „Jeśli przyjrzymy się historii postępu gospodarczego, zobaczymy, że od roku 0 do

mniej więcej 1800 roku światowy PKB na mieszkańca pozostawał praktycznie na stałym poziomie przez cały omawiany okres. Gdy spojrzeć na wykres ewolucji wzrostu gospodarczego w całej historii ludzkości, zobaczymy wykres w kształcie kija hokejowego, funkcji wykładniczej, która pozostawała stała przez 90% czasu, a następnie gwałtownie rosła od XIX wieku. Jedynym wyjątkiem od tej historii stagnacji był koniec XV wieku, wraz z odkryciem Ameryki. Pomijając jednak ten wyjątek, przez cały okres między rokiem 0 a rokiem 1800 globalny PKB na mieszkańca pozostawał w stagnacji” – mówił prezydent Argentyny. „Tymczasem kapitalizm nie tylko spowodował gwałtowny wzrost bogactwa od momentu, gdy został przyjęty jako system gospodarczy, ale jeśli spojrzeć na dane, można zauważyć, że wzrost przyspieszał przez cały ten okres” – dodał Milei.

„Przez cały ten okres – między rokiem 0 a 1800 – stopa wzrostu PKB na mieszkańca utrzymywała się na stabilnym poziomie około 0,02% rocznie. Oznacza to praktycznie brak wzrostu. Od XIX wieku, wraz z rewolucją przemysłową, stopa wzrostu wzrosła do 0,66%. W tym tempie podwojenie PKB per capita zajęłoby 107 lat wzrostu” – stwierdził. Wolnościowiec zauważył, że „jeśli spojrzymy na okres między 1900 a 1950 rokiem, tempo wzrostu przyspiesza do 1,66% rocznie”. „Nie potrzebujemy już 107 lat na podwojenie PKB per capita, ale 66 lat. A jeśli weźmiemy pod uwagę okres od 1950 do 2000 roku, zobaczymy, że stopa wzrostu wyniosła 2,1% rocznie, co oznaczałoby, że moglibyśmy podwoić światowy PKB per capita w ciągu zaledwie 33 lat. Trend ten, daleki od zatrzymania, jest nadal żywy i ma się dobrze. Jeśli weźmiemy pod uwagę okres między 2000 a 2023 rokiem, tempo wzrostu ponownie przyspieszyło do 3% rocznie, co oznacza, że moglibyśmy podwoić nasz PKB na mieszkańca na świecie w ciągu zaledwie 23 lat” – tłumaczył Milei.

Prezydent Argentyny zauważa, że „PKB per capita od 1800 r. do dnia dzisiejszego, widać, że po rewolucji przemysłowej wzrósł on ponad 15-krotnie, generując gwałtowny wzrost bogactwa,

który wyciągnął 90% światowej populacji z ubóstwa”. Milei przypomniał, że „do 1800 roku prawie 95% światowej populacji żyło w skrajnym ubóstwie, podczas gdy liczba ta spadła do 5% w 2020 roku, przed pandemią”. „Wniosek jest oczywisty: kapitalizm jako system gospodarczy nie jest przyczyną naszych problemów, ale jedynym narzędziem, jakie mamy, by położyć kres głodowi, ubóstwu i nędzy na całym świecie. Dowody empiryczne są niepodważalne” – wyjaśniał libertarianin w Davos.

Milei krytykował tzw. „sprawiedliwość społeczną”, stwierdzając, że „sprawiedliwość społeczna nie jest sprawiedliwa, nie przyczynia się do ogólnego dobrobytu”. „Wręcz przeciwnie, jest ideą wewnętrźnie niesprawiedliwą, ponieważ jest brutalna. Jest niesprawiedliwa, ponieważ państwo jest finansowane z podatków, a podatki są pobierane przymusowo. Czy ktokolwiek z nas może powiedzieć, że płaci podatki dobrowolnie? Oznacza to, że państwo jest finansowane z przymusu, a im wyższe obciążenie podatkowe, tym większy przymus, tym mniej wolności” – tłumaczył w Davos wolnościowiec.

Milei zauważa, że „wiąże ręce przedsiębiorcy i uniemożliwia mu wytwarzanie lepszych towarów i oferowanie lepszych usług po lepszej cenie”. „Dzięki kapitalizmowi opartemu na wolnej przedsiębiorczości świat jest dziś w najlepszej formie. W całej historii ludzkości nigdy nie było okresu większego dobrobytu niż ten, w którym żyjemy obecnie. Dzisiejszy świat jest bardziej wolny, bogatszy, spokojniejszy i zamożniejszy niż kiedykolwiek w naszej historii. Dotyczy to wszystkich, ale w szczególności tych krajów, które są wolne, w których szanuje się wolność gospodarczą i prawa własności jednostek” – powiedział.

„Aby zrozumieć, czego chcemy bronić, należy zdefiniować, o czym mówimy, gdy mówimy o libertarianizmie” – powiedział Milei w Davos. Prezydent Argentyny zacytował słowa wolnościowego argentyńskiego klasyka – profesora Alberto Benegasa Lyncha: „Libertarianizm to nieograniczony szacunek dla życiowego planu

innych ludzi, oparty na zasadzie nieagresji, w obronie prawa do życia, wolności i własności, którego podstawowymi instytucjami są własność prywatna, rynki wolne od interwencji państwa, wolna konkurencja, podział pracy i współpraca społeczna". „Innymi słowy, kapitalista jest społecznym dobroczyńcą, który nie przywłaszcza sobie bogactwa innych, ale przyczynia się do ogólnego dobrobytu. Krótko mówiąc, odnoszący sukcesy przedsiębiorca jest bohaterem" – powiedział Milei.

„Skoro kapitalizm oparty na wolnej przedsiębiorczości i wolność gospodarcza okazały się nadzwyczajnymi narzędziami do wyeliminowania ubóstwa na świecie, a my znajdujemy się dziś w najlepszym momencie w historii ludzkości, to dlaczego twierdzę, że Zachód jest w niebezpieczeństwie?" – zapytał Milei. „Twierdzę, że Zachód jest w niebezpieczeństwie właśnie dlatego, że w krajach, w których powinniśmy bronić wartości wolnego rynku, własności prywatnej i innych instytucji libertarianizmu, pewne grupy politycznego i gospodarczego establishmentu, niektóre z powodu błędów w ich teorii, a inne z powodu ambicji władzy, podkopują fundamenty wolnościowych idei, otwierając drzwi dla socjalizmu i skazując nas potencjalnie na biedę, nędzę i stagnację" – odpowiedział. „Nie wolno bowiem zapominać, że socjalizm zawsze i wszędzie jest zjawiskiem zubożającym, które zawiodło w każdym kraju, w którym próbowano go wprowadzić. Okazał się porażką ekonomiczną. Okazał się porażką społeczną. Okazał się porażką kulturową. I zabił ponad 100 milionów ludzi" – mówił Milei.

Prezydent Argentyny dodał w dalszej części wystąpienia, że „problem ten zasadniczo polega na tym, że nawet rzekomo libertariańscy ekonomiści nie rozumieją, czym jest rynek, bo gdyby rozumieli, szybko stałoby się jasne, że coś takiego jak zawodność rynku jest niemożliwe". „Rynek to nie krzywa popytu i podaży na wykresie. Rynek to mechanizm współpracy społecznej, w którym ludzie dobrowolnie prowadzą wymianę. Dlatego też, biorąc pod uwagę tę definicję, zawodność rynku jest oksymoronem. Nie istnieje żadna zawodność rynku" –

powiedział.

Prezydent Argentyny zauważył, że obecnie socjaliści nie mówią już „walce klas”, ale tropią inne konflikty. „Biorąc pod uwagę zdecydowaną porażkę modeli kolektywistycznych i niezaprzeczalne postępy wolnego świata, socjaliści zostali zmuszeni do zmiany swojego programu. Porzucili walkę klas opartą na gospodarce i zastąpili ją innymi rzekomymi konfliktami społecznymi, równie szkodliwymi dla życia społecznego i wzrostu gospodarczego” – powiedział Milei. „Pierwszym z tych nowych konfliktów stała się absurda i nienaturalna walka między mężczyznami i kobietami” – dodał. „Libertarianizm już wcześniej ustanowił równość płci. Kamień węgielny naszego credo mówi, że wszyscy ludzie są stworzeni równymi, że wszyscy mamy te same niezbywalne prawa dane nam przez Stwórcę, wśród których są życie, wolność i własność” – powiedział. Milei stwierdził, że „jedyną rzeczą, do której doprowadził program radykalnego feminizmu jest większa interwencja państwa osłabiająca gospodarkę, dając pracę biurokratom, którzy nic nie wnoszą do społeczeństwa, czy to w formie ministerstw ds. kobiet, czy międzynarodowych organizacji zajmujących się promowaniem tego programu”.

„Innym konfliktem podnoszonym przez socjalistów jest konflikt człowieka z naturą. Twierdzą oni, że ludzie niszczą planetę i że należy ją chronić za wszelką cenę, posuwając się nawet do popierania mechanizmów kontroli populacji lub krwawego programu aborcji” – mówi wolnościowiec. „Niestety, te szkodliwe idee przeniknęły do naszego społeczeństwa. Neomarksizm udało się zawładnąć zdrowym rozsądkiem Zachodu. Udało im się tego dokonać poprzez zawłaszczenie mediów, kultury, uniwersytetów, a także organizacji międzynarodowych” – stwierdził libertariański przywódca. Milei zauważył, że „jeśli nie będziemy walczyć z tymi ideami, jedynym możliwym scenariuszem jest to, że będziemy mieli coraz więcej państwa, więcej regulacji, więcej socjalizmu, więcej ubóstwa, mniej wolności, a w konsekwencji niższy standard życia”.

Na koniec przemówienia prezydent Argentyny zwrócił się do przedsiębiorców i życzył im odwagi. „Nie dajcie się zastraszyć ani kastom politycznym, ani pasożytom, którzy żyją z państwa. Nie poddawajcie się klasie politycznej, która chce tylko utrzymać się przy władzy i zachować swoje przywileje” – powiedział. „Jesteście dobroczyńcami społeczeństwa. Jesteście bohaterami. Jesteście twórcami najbardziej niezwykłego okresu dobrobytu, jakiego kiedykolwiek doświadczyliśmy. Niech nikt wam nie mówi, że wasze ambicje są niemoralne. Jeśli zarabiacie pieniądze, to dlatego, że oferujecie lepszy produkt w lepszej cenie, przyczyniając się tym samym do ogólnego dobrobytu. Nie poddawaj się presji państwa. Państwo nie jest rozwiązaniem. Państwo samo jest problemem” – mówił. „Jesteście prawdziwymi bohaterami tej historii i wieście, że od dziś macie niezachwianego sojusznika w Republice Argentyńskiej” – dodał.

Swoje wystąpienie Milei zakończył charakterystycznym dla siebie hasłem: „Viva la libertad, carajo!”.

Autorstwo: SG

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)